

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
dzienny—10-06.
Telefony Redakcji: nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filje: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 do 17-30.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Kryzys gospodarczy KOŃCZY SIĘ.

Okres denerwującego napięcia, z jakim społeczeństwo patrzyło na rozmaite przejawy życia gospodarczego, ulegając niepokojącym wiersjom i popadając z łatwością w skrajny pesymizm, niewątpliwie już się zakończył. Społeczeństwo samo poczyną rozumieć, że nasza sytuacja gospodarcza daleka jest od stanu, któryby wolno nazywać katastrofalnym. Mimo to jednak na czasie pojawiły się w świątecznym numerze krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” dwa głosy, wyświetlające istotny stan rzeczy, głosy może najkompetentniejsze, bo pochodzące z ust Ministrów Przemysłu i Handlu, Kwiatkowskiego, oraz Skarbu, Matuszewskiego.

W wywiadzie swym, udzielonym wspomnianemu dziennikowi, pan Minister Przemysłu i Handlu nie zagłębił się wprawdzie w szczegóły, ale za to skreślił w jasnych, choć ogólnych zarysach istotę obecnej sytuacji gospodarczej kraju oraz perspektywę na przyszłość.

Trzy momenty wysuwa p. Minister Kwiatkowski na plan pierwszy: 1) Bez względu na niewątpliwą kryzys gospodarczy, przeżywany zarówno przez wieś jak i miasto, nie zdolali doznać zalamania nasze niewzruszone zdobycze gospodarcze lat ostatnich, a więc przedewszystkiem stabilizacja waluty, równowaga budżetowa Państwa, rozbudowa samorządu gospodarczego, rozbudowa Gdyni i floty handlowej. 2) Jak w dotychczasowym naszym rozwoju gospodarczym, tak i na przyszłość wszelkiej akcji gospodarczej musi stać i bezwzględnie towarzyszyć wola i wysiłek całego bez wyjątku społeczeństwa. 3) Pan Minister nie tylko zapewnia, że zło przeminie, ale twierdzi wyraźnie, że kryzys już się skończył, a pierwsze objawy pomyślniejszej konjunktury już się zjawiają.

W wywiadzie udzielonym przez p. Ministra Matuszewskiego przejawiają się mniej więcej te same myśli przewodnie. Ponadto jednak p. Minister Skarbu poruszając także i niektóre detale, zwrócił uwagę na kilka ciekawych, a bardzo aktualnych rzeczy. Pan Minister Matuszewski stwierdza, że Polska wraz z całym światem przeżywała właściwie dwa kryzysy finansowy i rolny. I oto nie wolno nam zapominać o tem, że ten pierwszy, równie poważny i równie niebezpieczny, dla nas się skończył. Wyszliśmy zaś z niego obronną ręką, jakkolwiek cały szereg państw wyszedł z niego bądź z zachowaną walutą, bądź z deficytowym budżetem.

Kryzys drugi nie zakończył się wprawdzie jeszcze, ale szeregiem środ-

Powstanie w Indjach

Rozruchy w Peszawar. — Atak powstańców na auta pancerne

London, 25.4. Wedle nadeszłych obecnie wiadomości z Lahore, rozruchy w Peszawar, mieście leżącym na północno-zachodniej granicy Indji, miały charakter bardzo poważny.

Tłum powstańców zaatakował dwa auta pancerne, oblat je nęta i podpalił. W innej dzielnicy miasta, powstańcy zaatakowali angielskiego sierżanta, ściągając go z motocyklu i zamordowali siekierami.

Wobec groźnej postawy demonstrantów, wysłano na miejsce silne oddziały wojskowe, które tłum obrzucił kamieniami. Wojska były zmuszone do użycia broni palnej, czyniąc wśród demonstrantów wielkie straty. W następstwie przywrócono w mieście porządek, lecz wszystkie ważniejsze punkty zostały obsadzone silnymi oddziałami wojskowymi. Tak, że noc ze środy na czwartek minęła spokojnie.

Z Lahore wysłano posiłki wojskowe nad granicę północną.

Oficjalnie donosi Reuter z Peszawar, że podczas wczorajszych awantur ulicznych zostało 12 powstańców zabitych a kilkudziesięciu rannych, z których 12 w stanie beznadziejnie leży w szpitalu. Awantury wybuchły z powodu aresztowania kilku przestępców politycznych i wkrótce przybrały tak groźne rozmiary, że do ich stłumienia musiano wysłać policję i wojsko. Do wieczora przywrócono spokój. Po stronie policji było kilku

ków zapobiegawczych, jak wolnym wywozem produktów rolnych, premja mi wywozowi na zboże, ulgami podatkowymi udzielanymi rolnictwu, kredytami rolniczymi, — powoli opanowujemy go. Dlatego też p. Minister wyraża pogląd, że już w miesiącach letnich pocniemy na tem polu obserwować widoczną poprawę.

Poruszył również p. Minister Matuszewski sprawę zapasów kasowych Skarbu Państwa, dokoła której potworzyło się w czasie ostatnim spore legendy. Otóż zdołaliśmy wprawdzie na tem polu od roku 1926 osiągnąć imponującą sumę 600 milionów zł. Jednakże kwota ta bynajmniej nie spoczywa w ukryciu, lecz owsem w przeważnej swej części służy już obecnie społeczeństwu albowiem uwieloną jest w życiu gospodarzem, przedewszystkiem w formie kredytu długoterminowego rolnego i budowlanego oraz lokat o charakterze specjalnym. Płynne natomiast zapasy kasowe Skarbu Państwa, oszczędzona gotówka, którą rozporządzamy, nie przekracza w tej chwili 140 milj. zł. a tej minimalnej sumy oczywiście bez wyjątkowej konieczności naruszyć nie można.

Nie bez znaczenia są też horoskopy, stawiane przez p. Ministra naszym kredytom zagranicznym. W tym względzie zaznacza p. Minister, że

rannych, a między nimi wicedyrektor i dwu inspektorów policyjnych.

ARESZTOWANIE SEKRE-TARZA GANDHIEGO.

Bombaj, 25.4. „Bombay Chronicle” donosi z Ahmedabad, że aresztowano tam sekretarza Gandhiego, Mahadeva Desai, oraz 8 ochotników. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy nieśli w workach sól, wydobytą z wody morskiej.

Biesiedowski wydawcą pisma

Paryż, 25.4 (PAT). Były radca ambasady sowieckiej, Biesiedowski, złożył w Paryżu nowe pismo w rosyjskim języku, pod tytułem „Borba” (walka), przeznaczone do rozpowszechniania w Rosji Sowieckiej. Zważając na w piśmie tem dyktaturę Stalina, stwierdzając, że wznowił on faktycznie pańszczyznę. Biesiedowski apeluje do chłopów rosyjskich, wzywając ich do obalenia gniejącej ich dyktatury.

LOT OKRĘŻNY AWJONETEK

Berlin, 25.4 (PAT). Na lotnisko Tempelchów przybył wczoraj 8 awjonetek, z ogólnej liczby 20, odbywających lot okrężny po Europie. Dzisiaj spodziewane są dalsze awjonetki, 3 awjonetki angielskie wylądowały wczoraj w Dreźnie.

rynek międzynarodowy uległ obecnie w stosunku do roku ubiegłego znacznej poprawie, co ułatwi niewątpliwie wszelkie dyskusje pożyczkowe i, że w ślad za tem dopływ kredytu długoterminowego do Polski, przerwany w połowie roku 1928, rozpocznie się na nowo.

Takie jest zdanie o naszej sytuacji gospodarczej dwóch ludzi, którzy dzierżą w swem ręku ster tych spraw. Ich słowa znajdują potwierdzenie w dostrzeganych przez każdego na każdym kroku niemal zjawiskach życia. To zaś wszystko zniewala, by wyjść wreszcie z okresu pesymizmu, narzekania, zdenerwowania i z wiarą w dobrą przyszłość zespolic się w tym wysiłku, o którym mówił p. Minister Kwiatkowski i który jest nieodzownym warunkiem pomyślności.

Sfery handlowo-przemysłowe

ostro występują przeciwko polityce celnej Niemiec

Warszawa, 25.4 (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej, pod przewodnictwem prezesa Izby b. ministra Klarnera, na którym między innymi rozpatrywano też zagadnienie traktatu polsko-niemieckiego. Po referacie o tej sprawie radcy dr. Reżego, Izba przyjęła jednogłośnie następującą rezolucję:

Zwaliśmy, że sfery przemysłowo-handlowe doceniają potrzebę traktatowego uregulowania stosunków gospodarczych z Rzeszą niemiecką i wypowiadały się zawsze tylko za takim traktatem, któryby oparty był na całkowitej równowadze wzajemnych korzyści i ustępstw, że w szczególności uzależniają one ułatwienie zbytu naszych produktów rolnych na rynku niemieckim i przez to wzmacniają się nabywcza rolnictwa. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie stwierdza, że dokonane ostatnio w Niemczech podwyżki stawek celnych od artykułów produkcji rolnej pozbawiają rolnictwo polskie spodziewanych w związku z traktatem korzyści, że tem samem zasada równowagi wzajemnych ustępstw, na której miał się opierać traktat, została na niekorzyść Polski wyraźnie złamana.

W tych warunkach Izba wyraża przekonanie, że rząd nie dopuści do ratyfikacji traktatu z Niemcami przed przywróceniem tej nieodzownej równowagi, że na terenie Ligi Narodów rząd nietylko wystąpi z kategoriącznem przedstawieniem, że ostatnie podwyżki cel agrarnych w Niemczech stanowią istotne naruszenie zgodnego porozumienia, jakie było podpisane w Genewie w tak zwanej konwencji handlowej z dnia 24 marca 1930 r., ale także z całym naciskiem podkreśli, że wysiłki w kierunku liberalizowania warunków międzynarodowej wymiany artykułów przemysłowych będą bezowocne i niezusługujące poparcia kraju tej struktury gospodarczej, co Polska, o ile dopuszczone będzie jednocześnie zaostrzenie protekcjonalizmu agrarnego do granic, jakich przykład daly ostatnio Niemcy.

Katastrofa w fabryce amoniaku

Katowice, 25.4 (PAT). Wczoraj wieczorem pękła rura w chłodni amoniaku w Wyrach, w powiecie pacyńskim. 4 robotników zostało rannych odłamkami, jeden z robotników zmarł w drodze do szpitala.

Słynny śpiewak operowy a zarazem najwybitniejszy aktor filmowy
RAMON NOVARRO Ceny od 150
(Niezapomniany „BEN-HUR”)

który wywołał na całym świecie burzę zachwytów i entuzjazmu swoim najnowszym gigantycznym dźwiękowym arcydziełem dramatycznym p. t.

POGANIN

Stwarza w tym filmie jedyną w swoim rodzaju kreację, a jego śpiew upaja i wzrusza.

Dziś DRUGI PROGRAM DŹWIĘKOWY W KINA „APOLLO”

Polski Manchester

witał entuzjastycznie Głową Państwa

Łódź, 25.4. (PAT.) - Przyjazd Pana Prezydenta Rplitej do Łodzi odbył się wśród wielkich owacyj mieszkańców, którzy zgromadzili się wzdłuż drogi, aby oddać hołd Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej.

Na granicach województwa łódzkiego powitał Pana Prezydenta wojewoda Jaszczold. Entuzjastyczne przyjęcie zgotowała Dostojnemu Gościowi ludność Rudy Pabjanickiej, która zebrała się tłumnie przed bramą triumfalną, wnosząc powitalne okrzyki.

Od granic miasta Łodzi ulicę, którą przejeżdżał Pan Prezydent Rplitej, zaległy wielotysięczne rzesze tłumów; mimo ferii świątecznych młodzież szkół powszechnych i średnich utworzyła szpaer, obsypując kwiatami samochód Pana Prezydenta. Chwilę wjazdu Pana Prezydenta w miary miasta obwieściły gwizdy syren fabrycznych oraz bicie dzwonów kościelnych.

Przed nowowytbudowanym gmachem szpitala na poświęcenie i otwarcie przybył p. Prezydent, ustawił się poczyt standardowe, delegacje organizacji i związków. W halu szpitala oczekiwali na przyjazd Dostojnego Gościa przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sędownictwa, władz szkolnych, delegacji miejscowego społeczeństwa, świata kulturalnego, pracy i t. d.

Pan Prezydent przy dźwiękach Hymnu Narodowego wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych delegatów przeszedł w towarzyszywie generała Malachewskiego i wojewody Jaszczolda przed frontem kompanii honorowej 28 p.p. strzelców Kaniowskich. Przed gmachem szpitala powitał Głową Państwa prezydent miasta p. Ziemiński, wyrażając radość, że uroczystość dzisiejsza daje sposobność okazania Panu Prezydentowi doniosłego dorobku społecznego, jakim jest szpital. Mówca wskazał, że społeczeństwo łódzkie świadome jest doniosłych obowiązków, jakie na nim ciąży i zapewnił, że społeczeństwo łódzkie będzie ze wszystkich sił do tego, aby przetrząsnąć okres kryzysu ekonomicznego.

W gmachu szpitala powitał Pana Prezydenta komisarz rządowy okręgu Związku Kas Chorych na województwo łódzkie, p. Lopuszański. Po przedstawieniu zebranych Dostojny Gość wraz z otoczeniem udał się do kaptelicy szpitala, gdzie wysłuchał modłów, odprawionych na Jego intencję, poczem ksiądz biskup Tymieniecki dokonał aktu poświęcenia szpitala. Następnie komisarz Lopuszański wygłosił przemówienie, w którym złożył Panu Prezydentowi w imieniu wszystkich Kas województwa łódzkiego wyrazy hołdu.

Przemawiał jeszcze naczelnik wy-

Przed wyborami do Sejmu śląskiego KONSOLIDACJA NIEMCÓW. — ROZBICIE LIST POLSKICH

Warszawa, 25.4. (PAT.) W dniu 11 maja odbędą się wybory do autonomicznego Sejmu śląskiego.

Prasa polska wszystkich odcieni prowadzi w sposób energiczny kampanię wyborczą. Niemcy również się nie zaniedbują. W tym celu poprowadzili oni bardzo zdecydowaną ak-

cję konsolidacyjną, wynikiem której są 2 listy wyborcze niemieckie nacjonalistyczne i socjalistyczne. Ze strony Polaków jest zgłoszonych aż 12 list wyborczych. Objaw ten grozi zmarnowaniem poważnej ilości głosów.

Naogół ludność polska jest w dość poważnym rozbitciu.

Bank rolny zabiega o wielkie kredyty meljoracyjne

Warszawa 25.4. (Tel. wł.) Państwowy Bank Rolny prowadzi obecnie w Londynie oficjalne negocjacje w sprawie emisji hipotecznych obligacji meljoracyjnych na 2 do 3 milionów funtów (to jest — 130 milionów złotych).

Należy się spodziewać, że negocjacje te zakończone zostaną pomyślnie tak, iż z końcem maja przedstawiciele Banku Rolnego udadzą się

do Londynu dla przeprowadzenia rozmów końcowych i podpisania aktu umowy.

Tranzakcja została dokonana przez bank londyński Hambros i warunki jej nie będą odbiegały znacznie od pożyczki stabilizacyjnej.

Miarodajne czynniki angielskie są usposobione przychylnie dla transakcji i okazują dla polskich spraw pożyczkowych wielką przychylność.

Tajemniczy pakiet w Starostwie Grodzkiem w Wilnie „PPS-Lewica” ekspozyturą Kominternu

Wilno 25.4. Do tuł starostwa grodzkiego zgłosił się jakiś nieznany osobnik, który wręczył woznemu duży pakiet, prosząc o oddanie go starości, gdyż zawiera ważne dokumenty, poczem oddał się w niewiadomym kierunku. Po rozwinięciu pakietu znaleziono dokumenty dotyczące działalności t. zw. „PPS-lewicy”.

Otrzymał akta i materiały zawierające księgi protokołów archiwum sądu partyjnego, regulaminy stronnictwa, sprawozdania do centrali i t. d. Wszystkie te dokumenty stwierdzają, iż „PPS-lewica” utrzymywała ścisły kontakt z komunistami, pozostając pod dyktandem Kominternu.

Bójki w parlamencie Czeskim

Praga 25.4. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych doszło do gwałtownych scen. Komuniści zgłosili wśród burzliwych okrzyków wniosek o postawienie ministrów obecnego rządu w stan oskarżenia. W chwili, gdy premier Udrzal, który sam jeden zasiadał na ławach rządowych, powstał, by opuścić salę, komuniści podnieśli obrzymią wrzawę, rzucając wielką ilość ulotek na ławę

rządową. Między komunistami a socjalistami i agrarjuszami doszło do formalnej bójki. Posłanka narodowo-socjalistyczna, pani Semin, która jednego z posłów komunistycznych chwyciła za gardło, została ciężko poturbowana przez komunistów. Komuniści opuścili salę obrad ze śpiewkami: „Precz z krwawym rządem!”.

Wycofanie listy BBWR. w Lidzie

Lida, 25.4. (Tel. wł.) Wczoraj oficjalnie została wycofana w okręgu wyborczym № 62 Lida lista BBWR. № 1.

wia wydziału województwa łódzkiego, dr. Skalski, poczem Pan Prezydent odprowadzony przez władze szpitalne i komisarza Lopuszańskiego, z zainteresowaniem oglądał urządzenia szpitala.

O godzinie 14 Pan Prezydent udał się ze szpitala do p. Wojewody, gdzie w ścisłym gronie odbyło się wydanie na cześć Pana Prezydenta śniadanie. Po śniadaniu Pan Prezydent opuścił Łódź, udając się samochodem w drogę powrotną.

Wiadomości telegraficzne

Warszawa 25.4. (PAT.) W miejscowości Sant Rafaello spłonął hangar z 7-ma samolotami, z których 6 było przeznaczonych do lotu transatlantyckiego.

Wiadomości polityczne

Warszawa 25.4. (PAT.) Dzisiaj o godzinie 12.30 p. minister spraw zagranicznych August Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera.

Warszawa 25.4. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy pierwszy w Polsce poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rządu meksykańskiego p. Ra Nerwa.

Zabronienie noszenia uniformy marynarki wojennej LUB UBROU DOŃ BLIŻEJGO PRZEZ OSOBY NIEPOWOLANE

W ostatnich czasach zdarzają się często wypadki, iż osoby cywilne noszą uniformy, zbliżony do ubioru marynarki wojennej. Skutkiem powyższego zgrupowania sprawozdawcze zdarzają się często nieporozumienia na tle nieprzypisowego umundurowania i oddawania honorów wojskowych. Poza to wiele z tych osób popełniało najrozmaitsze wykroczenia przeciwko obowiązującym przepisom, szerokie zaś kółła publiczności nieobznajmione ze specjalnymi wyróżnieniami uniformy marynarki wojennej przypisywały także niewłaściwie zachowanie się marynarzom wojennym.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, szeby osoby, winne noszenia uniformy marynarki wojennej lub podobnego, pociągać do odpowiedzialności karnej.

Samorządy mają popierać przy dostawach Polski Komitet Normalizacyjny.

Na zasadzie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, mocą którego pierwszeństwo w otrzymywaniu dostaw rządowych i samorządowych mają firmy, które złożyły zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o finansowym poparciu prac tegoż komitetu.

Komitet Normalizacyjny zaświadczenie dla firm, które popierają jego akcję, wydaje na przeciąg jednego roku kalendarzowego.

Klub Augustowski - Suwalski w CHICAGO

Jak donoszą z Chicago, na wzór istniejących tam od kilku lat i stale rozwijających się klubów małopolskich, powstają podobne kluby, jednoczące w sobie członków, pochodzących z tych samych miasteczek, względnie powiatów byłej Kongresówki. Pierwszym takim klubem jest Klub Augustowski-Suwalski, którego prezesurę objął p. Jan Sienkiewicz. Klub ten, zarówno jak kluby małopolskie, ma na celu popieranie prac kulturalno-społecznych swych braci w rodzinnych stronach.

Porażka rządu Tardieu'go

Paryż, 25.4. — Rząd Tardieu na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych poniósł porażkę.

Izba 293 głosami przeciwko 257 odrzuciła paragraf rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym w sprawie minimum egzystencji, na którą rozciąga się działanie ustawy.

Zbieg z wysp Sołowskiich.

— Uciekli partja z 44 więźniów, tak politycznych, jak kryminalnych. Było to 21 września 1929 r. Po kilkunastu dniach przygotowań, cztery z nich z największą ostrożnością, skorzystaliśmy z tego, że wieczór był wyjątkowo ciemny (padał deszcz ze śniegiem) i pojedynczo wymknęliśmy się z baru. Zgromadziliśmy się w umówionym lasu soasnowym opodal, poczem zaakoziliśmy strażnicę, pilnującą ludzi nad rzeką. Wymordowaliśmy ją siekierami. Po przeprowadzeniu się na drugi brzeg, weszliśmy w lasy i kierując się ku zachodowi, co wobec wiatu pochmurnego nieba i niskiego stanu słońca nastrożowało nasze trudności, szliśmy wytyczonym marzem dni 14, zrywając się drobną wierzyną i korzeniami niektórych roślin. Tak dotarliśmy do morza, gdzie parę pięciu towarzyszy, a na koniec tylko z jednym. Jest to porucznik, przebywający obecnie w szpitalu wojskowym w Warszawie.

wysp jeszcze nie doszły. O ich istnieniu dowiedzieliśmy się dopiero w Kijowie.

— A potem? — Potem? Udało się nam wsiągnąć do wagonu sypialnego, którym jechaliśmy „czterwona burżuazja”. Pod ławkami spędziliśmy noc. Rano odkryto nas i jako złodzieji oddano służbie kolejowej. W momencie dotarcia do Starej Moskwy, gdy podążając znowu, udało się nam wyskoczyć z wagonu słuobowego, gdzie nas zatrzymano. Wraz z nami wypadł jeden z konduktorów. Zabrałszy mu dokument osobisty, a ponieważ przedtem drugi dokument dał nam pewien leśniczy, więc pod tym względem byliśmy w porządku. W Moskwie przesiedzieliśmy 4 dni, obawiając się pościgu. A i tak szliśmy potem głównie piezo, unikając miast i wiejskich osad i przeważnie zbrząc. Dopiero na Ukrainie dalsza wędrówka stała się łatwiejsza.

— Dlaczego? — Bo i stonkski znalazłem tam lepiej i o pomoc było łatwiej. Dam tu jeden przykład. Próbowaliśmy drugi

raz jazdy w jaszczu parowozu i znów wykrył nas maszynista. Zapytał, kto jesteśmy. Pokazaliśmy dokumenty, Roześmiał się i pokazał nam swą legitymację; był członkiem partji komunistycznej. Potem dał nam zjeść, w Kijowie na dworcu przeprowadził nas przez przeście, znane kolejarzom, i jeszcze dał pieniądze na obiad. Po wiedziliśmy my kim jesteśmy naprawdę. Zyczył szczęśliwej drogi. — I przez Zbrucz? — Tak. — Ocalił pan życie. — Tylko tyle. Do żadnej pracy nie jestem zdolny. Na lasce krwonych. Gdy wiadomość o mojej ucieczce doszła do Kamienca, aresztowano całą moją rodzinę ze starą matką i trzymając ich dotąd, choć przecież w niczem mi nie pomogli. — Mógłby pan dobrze przysłużyć się Polsce, opowiadając to, co pan przeżył i widział. — Spuścił ponuro głowę. — Nie mam siły i do tego. Po przekroczeniu granicy wyczerpało się nagłe wszystko i zafamałem się w sobie.

Kronika miejska

Pracownicy miejscy budują związkową organizację

Jedną z liczniejszych w Białymstoku, bo licząca 250 zrzeszonych członków organizacja, Związek Pracowników Miejskich zwołuje dziś w sali Rady Miejskiej swe doroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, bodaj zasadniczego dla życia Związku znaczenia.

Poza czysto sprawozdawczymi punktami porządku dziennego i wyborami władz Związku, jak również 3 delegatów na VIII Zjazd w Krakowie, będzie omawiane przeprowadzenie w przyszłych wyborach do Rady Miejskiej przedstawicieli od pracowników miejskich. Następuje ufundowanie sztanu związkowego z oka-

zji dziesięciolecia Oddziału Białostockiego. Dalej sprawa wydzierżawienia lokalu związkowego i utworzenia Kasy Samopomocy Koleżeńskej.

W zgromadzeniu wezmą udział przybyli z Warszawy przedstawiciele Zarządu Głównego, którzy referować będą sprawę zwolania Zjazdu Wojewódzkiego oraz przystąpienia do Kasy Pogrzebowej.

Znaczyć należy, że Oddział Białostocki Zw. Pracown. Miejskich rozwija się bardzo pomyślnie i tworzy coraz bardziej zwartą i świadomą swych celów na drodze lojalnego spełniania obowiązków społeczno-obywatelskich organizację zawodową.

Sekwestry, egzekucje i wymiary podatkowe. Ważne dla sfer handlowych i kupców

Białostocki Oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich zainicjował, za przykładem Centrali Warszawskiej, akcję w sprawach:

1) zwolnienia tempa egzekucyj i złagodzenia ich formy, 2) gruntownej rewizji procesu licytacyjnego, 3) faktycznego wprowadzenia w życie i ścisłego stosowania przepisów instrukcji Ministerstwa Skarbu o przysmuszonym ściąganiu państwowych podatków i opłat.

Akcja ta jednak nie może być kontynuowana z tego powodu, że członkowie Stow. Kupców Polskich nie dostarczają na rozesłaną ankietę niemal żadnych materiałów i dowodów, któreby stwierdzały: bezwzględność fiskalna, ewentualnie samowole i niesprawiedliwość organów egzekucyjnych, niszczenie majątku płatników wskutek licytacji za bezcen sekwestrowanych przedmiotów, gwałcenie instrukcji egzekucyjnej Ministerstwa Skarbu. Bez posiadania tych materiałów Stow. Kupc. Polsk. nie

może prowadzić dalszej akcji w Ministerstwie Skarbu, gdyż żąda ono konkretnych dowodów, usadniających słuszność postulatów kupiectwa. Zrzeszeni kupcy polscy w swoim własnym interesie winni nadsyłać im formacje, poparte konkretnymi faktami i dowodami, w szczególności dotyczące nadmiernych wymiarów podatku obrotowego za rok ubiegły — zwłaszcza, jeżeli wymiary takie mają charakter masowy.

Należy zaznaczyć, że organizacje kupiectwa żydowskiego otrzymują we wszystkich tego rodzaju kwestjach obfite materiały, które umożliwiają im rozwinięcie w tym zakresie szerokiej akcji interwencyjnej. Między Oddział Białostocki Stow. Kupc. Polskich nie ma dotąd do należytej akcji interwencyjnej dostatecznych podstaw dowodowych, o czem powinni pamiętać kupcy polscy i iść w danym wypadku za zdrowym przykładem kupiectwa żydowskiego.

— **Przeniesienie.** Pan minister pracy i opieki społecznej przedni z dniem 15 kwietnia z Inspektora Pracy 6 okręgu w Białymstoku do Inspektora Pracy 5 okręgu w Lublinie w charakterze p.o. Podinspektora Pracy do spraw pracy kobiet i młodocianych p. Janinę Krzeska.

— **Delegat miasta na zjazd lekarzy.** Na wojewódzki zjazd lekarzy powiatowych i miejskich miast wydziałowych województwa białostockiego, który odbędzie się w Suwałkach w dniach 29 i 30 kwietnia, Magistrat delegował naczelnika Wydziału Zdrowia dra Lewitę.

— **Szczepienie ospy.** Wobec zbliżającego się sezonu szczepienia ospy (od 1 maja do 15 czerwca), Wydział Zdrowia Magistratu poczynił już odpowiednie przygotowania i zaangażował odpowiedni personel. Szczepienia osobno odbywać się będą w szkołach, a poatem w szpitalach Św. Rocha i żydowskim oraz na Miejskiej Stacji opieki nad matką i dzieckiem.

— **Z pustego w próżno i Salomon nie należy, czyli kupno samochodów dla straży pożarnej.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono nabyć tylko wóz rekwizytowy, i to w razie otrzymania na ten cel subwencji. Projektowanego reszty wozów uchwalono z braku środków nie kupować.

Z życia muzycznego w Białymstoku

Dziwnem się wydaje, że doychczas — Białostok, bądź co-bądź miasto wojewódzkie i posiadające bardzo znaczną ilość ludzi inteligentnych do tego stopnia nie interesowało się muzyką, że do tej pory w żadnej organizacji nie powstała myśl utworzenia orkiestry symfonicznej.

Jak dowiedzieliśmy się niedawno założony Oddział Polskiego Związku Zawodowego Artystów Muzycznych w Białymstoku powziął może nieco śmiały, ale w każdym razie, oparty na dobrych chęciach i woli, projekt

utworzenia orkiestry symfonicznej i już w niedzielę dn. 20 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe w sali Teatru „Palace” miłośnicy muzyki prawdziwie mieli sposobność usłyszeć pierwszy jej występ. Mamy nadzieję, że Związek dołoży wszelkich starań, by pracy rozpoczętej nie przerywać, a przez ogół myśli ta będzie przyjęta z zadowoleniem choćby z powodu „mechanizacji” muzyki w każdej dziedzinie.

Zagadkowa śmierć w lesie

W lesie majątku Markowszczyzna w gm. Choroszcz w pow. białostockim znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny w wieku około 45 lat.

Pozycja w jakiej znaleziono trupa wskazywałyby na morderstwo, jednakże oględziny lekarskie stwierdziły śmierć naturalną spowodowaną paralizem serca.

Dziwnem się jednak może wydawać naturalna śmierć, bowiem zwłoki znalezione zostały w samej tylko bieleźnie, a kamizelka, i spodnie znajdowały się o kilkanaście metrów w jednej stronie lasu, zaś marynarka w innej stronie przyciem są ślady że człowiek ten czuł się przed śmiercią kilka metrów po ziemi, lub też był ciągniony przez kogos.

Dlatego poszedł umierać na paraliż serca w środek lasu?, dlaczego się przed śmiercią rozbił?, przyczem porzucił swoje ubranie po lesie, i czuł się po mokrej ziemi. To jakoś niesamowicie wygląda.

DOKTÓR M. KANEL
ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WŁOSÓW.
Przym. od 9-1 i od 5-8. (Kob. od 4-5).
Białystok, Sienkiewicza 37. telefon 9-95.

Kronika Wojewódzka

Kalendarz zakończenia kadencji Rad Miejskich miast województwa białostockiego

Uzupełniając wczorajszą wzmiankę o wygaśnięciu w roku bieżącym kadencji rad miejskich miast wydziałowych województwa białostockiego podajemy:

W powiecie augustowskim rada miejska Augustowa kończy swą kadencję w dniu — 29 sierpnia.

W powiecie białostockim następujące rady miejskie kończą swą kadencję: miasta Choroszczy 29 sierpnia, Kryszyna 10 października, Starostek — 25 października, Supraśl — 3 września, Suraz — 12 lipca, Zabudowa — 14 lipca.

W powiecie bielskim kończą kadencję miast: Bielsk Podlaskiego — 6 lipca, miasta Boćki — 2 października, Brańska — 22 lipca, Ciechanowca — 3 września, Drohiczyzna — 9 lipca, Kleszcz — 13 sierpnia, Mielnika — 10 września, Narwi — 8 lipca.

W powiecie grodzieńskim rady miejskie miast Druskiniki — 9 lipca, Krynek — 25 lipca.

W powiecie kolneńskim rady miejskie miast Stawiski — 12 lipca, Jedwabnego — 27 czerwca.

W powiecie łomżyńskim rada miejska miasta Zambrowa — 1 listopada.

W powiecie ostrowskim rady miejskie miast Ostrowi-Mazowieckiej — 22 sierpnia, Broku — 15 lipca.

W powiecie sokółskim rady miejskie miast: Suchowoli — 17 września, Odelska — 4 września, Nowego Dworu — 21 grudnia.

W powiecie szczuczynskim rady miejskie miast: Grajewa — 27 lipca, Szczuczyna 19 — września, Rajgrodu — 29 lipca.

W powiecie suwalskim rada miejska miasta Sejny — 12 sierpnia.

W powiecie wołkowskim rady miejskie miast: Wołkowska — 17 września, Świsłoczy — 17 sierpnia.

W powiecie wys.-mazowieckim rady miejskie miast: Lap — 7 lipca, Sokoly — 9 lipca, Tykocina — 6 lipca, Wysoko Mazowiecka — 7 lipca.

matwym punkcie, gdyż Magistrat pomimo przychylił odpowiedzi nie pomieni i rozrzeszenie własnej elektrowni w Zambrowie. Sprawa ciągnie się dość długo w końcu utknęła z powodu braku gotówki. Po szeregu pertraktacjach z różnymi firmami Magistrat zwrócił się wreszcie do firmy „Ursus”, która wzmian na gwarancję dostawy silnika przyrzeka wyjechać w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminową pożyczkę.

— **W powiecie łomżyńskim** rada miejska miasta Zambrowa — 1 listopada.

— **W powiecie ostrowskim** rady miejskie miast Ostrowi-Mazowieckiej — 22 sierpnia, Broku — 15 lipca.

— **W powiecie sokółskim** rady miejskie miast: Suchowoli — 17 września, Odelska — 4 września, Nowego Dworu — 21 grudnia.

— **W powiecie szczuczynskim** rady miejskie miast: Grajewa — 27 lipca, Szczuczyna 19 — września, Rajgrodu — 29 lipca.

— **W powiecie suwalskim** rada miejska miasta Sejny — 12 sierpnia.

— **W powiecie wołkowskim** rady miejskie miast: Wołkowska — 17 września, Świsłoczy — 17 sierpnia.

— **W powiecie wys.-mazowieckim** rady miejskie miast: Lap — 7 lipca, Sokoly — 9 lipca, Tykocina — 6 lipca, Wysoko Mazowiecka — 7 lipca.

Sprawa elektrowni w Zambrowie

Swego czasu Magistrat miasta Zambrowa wszczął starania o uruchomienie i rozrzeszenie własnej elektrowni w Zambrowie. Sprawa ciągnie się dość długo w końcu utknęła z powodu braku gotówki. Po szeregu pertraktacjach z różnymi firmami Magistrat zwrócił się wreszcie do firmy „Ursus”, która wzmian na gwarancję dostawy silnika przyrzeka wyjechać w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminową pożyczkę.

O PRAWIDŁOWY WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO w powiecie grodzieńskim

W związku z wymiarem podatku obrotowego za rok 1929 zrzeszenia kupieckie i przemysłowe w Skidlu i Krynkach wszczęły akcję mającą na celu obniżenie wysokości podatku. W szczególności w Skidlu odbyło się w dniu 20.IV zebranie drobnych kupców i rzemieślników na którym postanowiono zwrócić się do p. starosty Predejskiego, ażeby razem z delegacjami zainteresowanych związków przedstawił władzom skarbowym me-

morjal w sprawie dokonanego wymiaru.

— **W powiecie łomżyńskim** rada miejska miasta Zambrowa — 1 listopada.

— **W powiecie ostrowskim** rady miejskie miast Ostrowi-Mazowieckiej — 22 sierpnia, Broku — 15 lipca.

— **W powiecie sokółskim** rady miejskie miast: Suchowoli — 17 września, Odelska — 4 września, Nowego Dworu — 21 grudnia.

— **W powiecie szczuczynskim** rady miejskie miast: Grajewa — 27 lipca, Szczuczyna 19 — września, Rajgrodu — 29 lipca.

— **W powiecie suwalskim** rada miejska miasta Sejny — 12 sierpnia.

— **W powiecie wołkowskim** rady miejskie miast: Wołkowska — 17 września, Świsłoczy — 17 sierpnia.

— **W powiecie wys.-mazowieckim** rady miejskie miast: Lap — 7 lipca, Sokoly — 9 lipca, Tykocina — 6 lipca, Wysoko Mazowiecka — 7 lipca.

30 tysięcy złotych na walce z bezrobociem w Grodnie

Dnia 23 bm. p. Wojewoda przekazał Magistratowi miasta Grodna 30.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach budowlanych ktd-

re Magistrat zorganizować ma według planu przedstawionego Panu Wojewodzie.

Tragiczny obchód Wielkiej Nocy

W powiecie augustowskim przyjęty jest zwyczaj, iż w czasie świąt Wielkiejnocy młodzież zbiera się i nocą odpiewuje pieśni wielkanocne za co gospodarze domów wręczają śpiewakom upominki. Jak lat poprzednich tak i tego roku, w nocy drugiego dnia świąt, młodzież ze wsi Kurpianka mając dobrany zespół śpiewaków udała się do wsi Dułkowiczyna by tam odpiewać pieśni. Nie podobalo się to miejscowym młodzieńcom, którzy chcą przest-

szkodzić śpiewaniu, obspali śpiewaków kamieniami.

W rezultacie wywiązała się bójka, w trakcie której jeden ze śpiewaków niejaki Snopko Franciszek wystrzelił trzykrotnie z rewolweru na postach, tak jednak nieszczęśliwie, iż trafił w głowę Bronisława Sawastynowicza raniąc go bardzo ciężko. Sawastynowicz nie odzyskałszy przytomności w kilka godzin po wypadku zmarł. Sprawcę aresztowano i wraz z docho-dzeniem przekazano sądzemu śledczemu.

Śmierć pod kołami pociągu

Onegdaj, w pobliżu stacji kolejowej Kolaki, znaleziono zwłoki przejechanego przez pociąg Jana Grabowskiego, ze wsi Targonie Wielkie. Jak wykazało śledztwo Grabowski biegnąc do stacji spóźnił się na pociąg i

skrzywdził śpiewaniu, obspali śpiewaków kamieniami.

W rezultacie wywiązała się bójka, w trakcie której jeden ze śpiewaków niejaki Snopko Franciszek wystrzelił trzykrotnie z rewolweru na postach, tak jednak nieszczęśliwie, iż trafił w głowę Bronisława Sawastynowicza raniąc go bardzo ciężko. Sawastynowicz nie odzyskałszy przytomności w kilka godzin po wypadku zmarł. Sprawcę aresztowano i wraz z docho-dzeniem przekazano sądzemu śledczemu.

Zjazd Łomżan

W porozumieniu z komitetem obchodu 25 lecia walki o szkołę polską odbędzie się dn. 8 i 9 czerwca r. b. wielki zjazd wychowanków i wychowawców b. gimnazjów rosyjskich w Łomży — zarówno uczestników strajku szkolnego, jakoteż maturalistów i maturalzystek z przed r. 1905. Uprasza się przeto koleżanki i kole-

gów o niezwłoczne nadsyłanie adresów swoich (koleżanki — nazwiska panieńskie) — oraz wiadomych im adresów innych do kolegi kpt. Aleksandra Krygiera, Warszawa — ul. Pokorna 12.

2 pokoje do wynajęcia i osobie przy rodzinie, ul. Podlesna Nr. 3, na przeciw parku Zwierzyniec. 368

Z DNIA I NOCY...

Rozmyślania nad losem

nadprogramowego wychowanka opieki społecznej

Jakis przeszedł na ulicy Kościelnej przed domem Nr. 3 znalazł wczoraj noworodka. Wiek około 2 miesięcy, a z płci chłopczyk.

Oczywiście małym dzieckiem które się chciało w dzisiejszych ciężkich czasach urodzić, zajmie się ochronka miejska.

Więc nie o los jego chodzi mi w tej chwili, bo jestem o to zupełnie spokojny.

Gdyby niemowlę było dziewczynką byłbym jeszcze spokojniejszy. Pozostałaby sobie w szesnastym roku życia, nauczywszy się kroju, na łatwiejszą pracę, albo na cięższy chleb, o ile się będzie wstydzila czego innego.

Później spotka na swej drodze życia jednego, czy drugiego, ananasa i po kilku miesiącach przodruć gdzieś na schodach swego małego, tak jak sama została producona.

Sprawa z małym jest trochę bardziej skomplikowana, albo raczej zchodzi tu możliwość większej ilości rozwiązań.

Pierwsze rozwiązanie: będzie w dwunastym roku życia roznośniej, dopóki nie wpadnie pod autobus, albo tramwaj, od roku już dla Białogostoku projektowany. Zwykła tak-sówka też nie jest wykluczona. Może jednak dojść do własnego roweru. Kto wie, czy nie zostanie kiedyś nawet sławnym i milionerem. Znamy takie wypadki, nie tylko w Ameryce.

Nim to jednak nastąpi, namoży on, przypuszczalnie, wielu małych roznośniceli, którzy nie będą znali swego ojca, tak samo, jak on nie zna.

Otóż nie. Tak już nie będzie. Chłopczyzna nie będzie potrzebował ukrywać swoich ojcowisko — macierzyńskich postaci, a nawet to się na nic nie zda, choćby był jak największym ananensem i zdecydowanym galganem.

Bo zaistnieje towarzystwo, które się do tego czasu, kiedy będąc dorodnie, rozwinię w olbrzymią organizację pod nazwą „Szukaj ojca”.

Mam znajomego ze sfery sądowych o cynicznym trochę dowcipie, który przemyslał nad tem, jakby to teraz

zalożył stowarzyszenie dla ochrony przed ojcostwem. Przygotowuje nawet poradnik prawny p. t. „Co robić, żeby nie zostać ojcem?”.

Czyby nie krócej było napisać prosto: czego robić nie należy?

Narazie małe, nakarmiony smakiem, śpi spokojnie, nie wiedząc jaki go czeka los.

Rekordy kolarskie wesołego sportsmena

W głównej alei w Zwierzynku budał zachwył i siał popłoch

Widownia pięknej jazdy na rowerze stała się onegdaj główna sieja w Zwierzynku

Znakomity cyklista—zawodnik p. Roman Maciejewski wyczyniał nadzwyczajne rzeczy na swym stalowym rumaku marki „Dürkopp”. Jeździł bez kierownicy, robił przesłizne, zwykłe i kombinowane ósemki.

Kiejąc na siodło błyskawicznie, jak wicher wprost, przełatywał sieje, siejąc popłoch i zgrozę wśród starszych kobiet, a budał niekłamany, nawet entuzjastyczny zachwył wśród śmiejących dzieciarni.

Czyli biały, piękny szpic, radośnie szczełając, wesoło majtał ognem na widok brawurowej jazdy pana Maciejewskiego. Jedną ze starszych pań, przerażona karkołomnymi sztukami wspaniałego kolarza, chciała zemleć. Dwoje małych dzieci żałośnie płakało.

Niektóre niarki, wodząc ostupiałe miłośniczymi z jeźdźcem, twórczo żęgnali się. Jedną z nich padła płacikiem na ziemię.

Na twarzach obecnych malował się przestach, przerażenie, zachwył, zdumienie.

Genjalne zdolności znakomitego rowerzysty podziwiał krótki czas p. Ochman, poczem podbiegł do jeźdźcy, schwył władnie ręką za kierowalce, zatrzymał rower i rzekł:

— Jaka wzbrowniona! — Jak pan śmieś — krzyknął z oburzeniem p. Maciejewski. — Gdzie jestem? Czy nie w wolnej Polsce?

W czasie djsłogu zebrała się gromadka ciekawych. Jedni z nich współczuli jeźdźcowi, inni trzymali strone policjanta.

Gdy p. Ochman zażądał od p. Maciejewskiego wylegitymowania się ten dał wyraz swemu oburzeniu, twierdząc, że mu się to niepodobna, że w Białymstoku go znają, że wołanie nie chce się legitymować.

Ponieważ z obecnych nikt nie przyszedł się do znajomości z panem Maciejewskim, panu Ochmanowi długimi namowami udało się skłonić p. Romcia do pójścia razem do Komisarijatu.

POPIERAJCIE L.O.P.P

Piękny dzień pana Korzenia

Do wieńca swych tryumfów dorzucił nowy wawrzyn, ujmowal rabusia cudzych czeresni.

Pan Korzeń, który tak chwalnie odznaczył się, wykrywając złodzieja ślicznego kreciego szła, ma do zanotowania nową piękną kartę w swej historii.

Wczoraj, mianowicie, wykrył i ujął p. Halickiego Franciszka (ulica Gdańska 10), znakomitego pomocnika, który systematycznie kradł z ogrodu przy ulicy Słonimskiej drzewka owocowe, własności p. Wiktora Kitzsela (ul. Staszycza 8).

Pan Kitzsel kradzież zauważył jeszcze przed miesiącem. Początkowo próbował wysledzić złodzieja: Czynił nań zasadzki, lecz wszystko napróżne.

Był nawet w zamiarze wejścia w kontakt ze słynnym wróżbitą i psychofreno-grafologiem p. Schillerem-Szokolnikiem, czy też Leichmanem-Pokojnikiem dla odzyskania rabusia.

Rozmyślił się jednak i zdecydował wreszcie wyluszczyć swój żal przed panami Korzeniem i Pacoską.

Obaj dzentelmenowie wzięli się ostro do roboty i oto wczoraj spłynęła na p. Kitzsela radosa wieść:

— Mam rabusia — rzekli jednogłośnie panowie Korzeń i Pacoska, stając przed oszołomionym ze szczęścia p. Kitzselem.

Razem ukradł p. Halicki 314 drzewek owocowych (przeważnie czeresni), czyniąc tem p. Kitzsziowi wielką stratę.

Pan Halicki z ponurą miną karawierza powędrował z p. Korzeniem do Komisarijatu.

Gwałtu! Co się działo u pana Rozena

Wielki wołennik czystości p. Witkowski zmartwiał ze zgrozy i zaduchu, widząc podwórze p. Mordki Rozena (ul. Żelazna 21).

Czego tam nie było? Dwa zdechłe koty, ze dwadzieścia ibów śledzich, pomyje i jeszcze coś więcej. Wszystko to czyniło niesamowitą wóń, zatrąwając powietrze w promieniu 200 kroków.

Pan Rutkowski wysłuchał zimno tłumaczenia p. Mordki, lecz nie dał mu rozgrzeszenia.

Zapisał go w notatniku w rubryce „brudesy”.

Okradzenie p. Matysa. I Aryjczyka spotkał ten sam los

Panu Matysowi Treszczańskiemu (ulica Żelazna 39), nieznanı sprawy skradli bieliznę.

— Panu Kossczańskiemu Władysławowi (ul. Branickiego 3) skradzione z przedpokoju dwa pałta damskie wartości 500 złotych.

W obu wypadkach złodzieje dotychczas nie ujawnieni.

Nowy środek dla przywrócenia do przytomności zemdlonych.

Wiedeński asystent polikliniki, dr. Alfred Vogl miał w tych dniach odczyt w wiedeńskim towarzystwie lekarzy o wynalezionym przez siebie preparacie, który jest bardzo skutecznym u chorych, tracących oddech, lub mallejących. Preparat ten jest zwłaszcz nieoceniony we wszelkich chorobach sercowych.

Gdy dotychczas używano narkotyków, które przynosiły choremu zaledwie krótkotrwałą ulgę, Voglowi udało się wynaleźć środek, który aczkolwiek zupełnie nieurzuja, niemniej działa silnie i pewnie, a co najważniejsza przez dłuższy okres czasu.

Nawet w wypadkach, gdy pacjenci chorzy są na t. zw. zaburzenia oddechowe Cheyne-Stok (kurcze narzemia z zupełnym wstrzymaniem oddechu), i wtedy środek Vogla wywołuje natychmiast znakomity skutek.

Głównym składnikiem nowego preparatu jest etylendiamina. Środek ów działa dobroczynnie zwłaszcza u osób, które przez długie godziny nie mogą zasnąć. Wywołując początkowo ożywienie oddechowe, prowadzi on następnie do długiego spokojnego snu.

Środek dra Vogla jest nieocenionym w wypadkach zatrucia (np. veronalem, morfina i t. d.). Doprowadza on pacjenta natychmiast do przytomności. Działanie środka jest wtedy zadziwiająco. Otrzeźwienie następuje prawie momentalnie.

W dyskusji, jaka powstała nad tym środkiem i jego zastosowaniem, podnoszono, że może on okazać w chorobach sercowych wielkie usługi.

Dr. Vogel podniósł charakterystyczny fakt, że w wypadku rzekomej śmierci, prawie letargu, z powodu narkozy, udało mu się doprowadzić pacjenta do stanu oddechowego, podczas gdy wszystkie inne środki zupełnie nie działały i chory wydawał się być martwym.

Zabione kartki powalania, wydane przez P. K. U. Białystok, na imię Branisława (Gakimici) Jakimca, syna Józefa, ur. w Ukwie w r. 1883, gm. Juchnowicze, pow. Białystok. 359

Radio-program

Warszawa 1411, 7 m

Sobota 26-IV.

11.30—11.45. PAT. — Przegląd prasy krajowej. 11.55—12.05. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meter. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.15. Odczyt. 15.35. Odczyt. 16.15. Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16.20. Kącik artystyczny L. S. G. — Występ zesp. chórów operki Warsz. 16.30—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Słynny paczciek — korespond. bież. odwi dr. M. Stępowski. 17.45. Słuchowisko dla dzieci. 18.45. Rezmaitości. 19.10. Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rejn. de swych członków i ogółu reinków. 19.25—19.40. Płyty gramofonowe. 19.40—19.50. Komunikaty P. A. T. 19.50—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Feljton. P. Z. Brzozowska — „Czarodziejskie oko”. 20.15. Recital fortep. 21.00. Wiadomości przyjemne i pozytywne 21.15. D. c. koncertu. Muzyka lekka. 22.00. Dr. B. Szarliti: Triumf sceny polskiej w Wiedniu. 22.15. Kom. meter, palic, sport. 22.25. „Ostatnia Fala” — wygł. red. Jan Piotrowski. 22.35. Komunikaty P. A. T. 23.00—24.00. „Radjabaret” z płyt gram. z konferencji J. Piotrowskiego

Niedziela 26-IV.

10.15. Nabożeństwo. 11.55—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Pogadanka. 14.20. Muzyka. 14.50. Muzyka. 15.00. „Co słychać, a czem wiedzieć trzeba”. 15.30—16.00. Główna żołnierska. 16.00—16.20. Transm. z Krakowa. 16.20—16.40. Muzyka. 16.40—17.35. Jak oszczędnie fotografować”. 16.55—17.15. Płyty gramofonowe. 17.15—17.40. Odczyt. 17.40. Koncert Repres. Ork. P. P. 18.00. Rezmaitości. 19.25. Odczyt. 20.40. Recital fortep. 20.45. Kwadrans liter. 21.00. Koncert popularny. 21.45. Słuchowisko z Krakowa. 22.15. Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka ten. z Poznania.

Na ekranie „MODERN” Początek: 6, 8, 10, 15 Ceny od zł. 1.50

Film o silnem napięciu dramatycznym "MARZECZONA № 68

rewelacyjny dramat w 10 aktach na tie powieści PIOTRA BOLTA p. t.

„MIASTO BEZ KOBIET“

tesknota i szal mężczyzn pozbawionych kobiet

W rolach głównych:

Największy tytan ekranów zagranicznych

CONRAD VEIDT

Elga BRINK — Ernos VEREBES

Na scenie

Występ artystów scen warszawskich

„BĄWY SIĘ WESOŁO“

1. DAJ OGNIĄ — Zofia DURANOWSKA
2. BALLADA — Kazimierz CHRZANOWSKI
3. La garconne — Ninka POLKAROWNA

Taniec ekcentyczny Aleks. PIOTROWSKI
4. Mały gigoł — Irena SKWIERCZYŃSKA
5. Gdzie twoje serce — Kazimierz SZERSZYŃSKI

6. KAPUŚNIK NA WOJENCIE Skecz komiczny w 1 odsłonie

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżeli.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.